

Rafał

Koczywąg

Radny Miasta Skierniewice

Skierniewice, 09.11.2023 r.

Krzysztof Jażdżyk
Prezydent Miasta Skierniewice

INTERPELACJA

dotycząca wniosku przekazanego przez mieszkankę miasta Skierniewice.

Szanowny Panie Prezydencie,

W związku z przekazaną wiadomością i bolączką mieszkanki miasta Skierniewice zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie wniosku w przedmiotowej sprawie.

Pełną treść wniosku mieszkanki miasta Skierniewice dołączam w załączniku.

Z poważaniem

Rafał Koczywąg

XXXXXXXXXXXX

96-100 Skierniewice

Prosiłabym o interwencję ...wytlumaczcie ,czemu nasze dzieci są pozbawiane w szkołach zajęć dyd.- wych, kompensacyjnych itp. A dzieci z Ukrainy mają zapewnioną naukę dodatkowa w różnych formach...? Dotyka mnie to osobiście a w sumie mojego syna, posiadamy opinię z PPP ,że jest konieczność takich właśnie zajęć... lecz szkoła nie ma funduszy itp. I nie jest to tylko moje zdanie i mój problem, posiadam co najmniej kilka osób znanych, którzy mają podobną sytuację. Dzieci z Ukrainy nie są zainteresowane.(w większości) nauką w naszych szkołach, mało tego, przeszkadzają i dezorganizują pracę całej klasy. Czuję się bardzo pokrzywdzona ,że moje dziecko, które potrzebuje pomocy nie może jej uzyskać ze strony szkoły.... Czy można pochylić się nad tym tematem???

I chciałabym nie być zbyta, że to problem ogólnopolski, chodzi mi o nasze miasto.

W jakimś sensie są pozbawiane??? skoro dziecko posiada opinię i jest w niej zawarte, że konieczne jest objęcie go zajęciami wyrównawczo - dydaktycznymi oraz kompensacyjnymi ,a szkoła nie jest w stanie ich zapewnić. Jak zwykle, że nie ma już miejsc, jest mało funduszy itp. W poprzednim roku szkolnym syn korzystał z zajęć kompensacyjnych, w tym roku już nie. Najbardziej zależy mi na zajęciach dyd. - wyrównawczych, gdyż syn ma problemy z nauką...korzystamy na własną rękę oczywiście z korepetycji, lecz to nie wystarcza . Z tego co wiem, szkoła nr 4 także takich zajęć nie ma... na zajęcia wyrównawcze dla słabszych dzieci, które kiedyś były normą (przynajmniej za moich czasów). Nie jest tajemnicą, że dzieci z Ukrainy mają zapewnione np. kilka godz. lekcji z języka polskiego... Czy tak musi być? A dziecko polskie nie może liczyć na godz. Tyg. zajęć wyrównawczych. Smutne to .

Nie chcę " uderzać " do kuratorium, ponieważ według opinii szkoła powinna zapewnić synowi takie zajęcia, chcę zwrócić uwagę na problem ,który istnieje w naszych szkołach.

Proszę o zajęcie się sprawą oraz pomoc w tej sprawie.